

POSTANOWIENIE

Dnia 27 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Aleksander Stępkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Leszek Bosek

SSN Tomasz Demendecki

w sprawie ze skargi J. A.

na przewlekłość postępowania przed Sądem Apelacyjnym w (...)

w sprawie III AUa (...)

z udziałem Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 27 września 2019 r.

- 1. stwierdza, że w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w (...) w sprawie III AUa (...) nastąpiła przewlekłość postępowania;**
- 2. przyznaje J. A. od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) sumę pieniężną w wysokości 2000 (dwa tysiące) zł;**
- 3. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) na rzecz J. A. opłatę od skargi w wysokości 200 (dwieście) zł;**
- 4. zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) na rzecz J. A. kwotę 17 (siedemnaście) zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**
- 5. oddala skargę w pozostałym zakresie.**

UZASADNIENIE

W dniu 4 lipca 2019 r. za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika, J. A. wniósł skargę na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. W skardze, wniesionej na podstawie stosownych przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 75, dalej: ustawa o skardze na przewlekłość postępowania) wniesiono o:

- stwierdzenie, że w postępowaniu w sprawie J. A. o rentę rodzinną, toczącym się przed Sądem Apelacyjnym w (...) (III AUa (...)), nastąpiło naruszenie prawa skarżącego do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki;
- przyznanie od Skarbu Państwa na rzecz skarżącego kwoty 5.000 zł;
- zasądzenie skarżącemu kosztów postępowania.

Skarżący podniósł, że w dniu 19 lipca 2017 r. wniósł apelację od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 7 czerwca 2017 r. (VII U (...)), w którym oddalono jego odwołanie na decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w przedmiocie uprawnienia do renty rodzinnej. Zaznaczył, że do dnia wniesienia skargi (4 lipca 2019 r.) jego sprawa nie została rozpoznana, mimo że od dnia wniesienia apelacji minęły ponad 2 lata. Stwierdził także, że w tym czasie Sąd Apelacyjny w (...) nie podjął żadnych czynności. Zdaniem skarżącego wskazane okoliczności mają świadczyć o trwającej ponad 12 miesięcy beczynności sądu drugiej instancji, polegającej na niewyznaczeniu terminu rozprawy apelacyjnej. To zaś, w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, powinno skutkować stwierdzeniem przewlekłości postępowania apelacyjnego.

Skarżący zaznaczył, że sprawa zawisła przed Sądem Apelacyjnym w (...) nie budzi zasadniczych wątpliwości natury faktycznej i prawnej, a przy tym nie wymaga przeprowadzenia rozległego w czasie postępowania dowodowego. Natomiast z uwagi na jej charakter, jako sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych, wymagała ona pilnego rozpoznania. Miała ona bowiem duże znaczenie dla skarżącego dotycząc prawa do świadczenia stanowiącego źródło jego utrzymania w okresie odbywania studiów prawniczych.

Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) w piśmie z dnia 3 września 2019 r. zgłosił swój udział w toczącym się postępowaniu oraz wniósł o oddalenie skargi. W piśmie tym wskazano, że apelacja skarżącego została przekazana do Sądu Apelacyjnego w (...) w dniu 1 września 2017 r. W tym samym dniu wpisano ją do repertorium AUa i nadano sygnaturę. Następnie - jak wynika z wyjaśnień Prezesa Sądu Apelacyjnego - w dniu 6 września 2018 r. w sprawie miano wyznaczyć sędziego referenta. Ten zaś w dniu 5 maja 2019 r. miał wydać zarządzenie o wyznaczeniu terminu rozprawy apelacyjnej na dzień 20 września 2019 r. Stosowne pisma informujące strony postępowania o tym terminie wysłano w dniu 17 czerwca 2019 r. Prezes Sądu Apelacyjnego wyjaśnił, że oczekiwanie strony na wyznaczenie rozprawy apelacyjnej było spowodowane okolicznościami o charakterze obiektywnym (duży wpływ spraw, trudności kadrowe, znaczne obciążenie pracą). Dodał również, że występując ze skargą w dniu 4 lipca 2019 r. skarżący wiedział o wyznaczeniu terminu rozprawy apelacyjnej w dniu 20 września 2019 r. W powyższych okolicznościach - zdaniem Prezesa Sądu Apelacyjnego - brak jest podstaw do stwierdzenia przewlekłości w niniejszym postępowaniu, a w konsekwencji, do zasądzenia żądanej sumy pieniężnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga jest uzasadniona i podlegała uwzględnieniu.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania, strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych. Zgodnie z art. 2 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania, dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez Sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie. Dokonując tej oceny, uwzględnia się łączny dotychczasowy czas postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga została wniesiona. Ponadto, uwzględnić należy charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawichości,

znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, w szczególności zaś tej, która zarzuciła przewlekłość postępowania.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego o przewlekłości postępowania apelacyjnego można zasadniczo mówić w przypadku bezczynności sądu drugiej instancji polegającej na niewyznaczeniu rozprawy apelacyjnej w ciągu 12 miesięcy od daty wpłynięcia apelacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 14 czerwca 2019 r., I NSP 37/19; 21 maja 2019 r., I NSP 21/19; 16 maja 2019 r., I NSP 28/19; 27 marca 2019 r., I NSP 88/18; 24 stycznia 2019 r., I NSP 87/18; 13 grudnia 2018 r., I NSP 62/18; 21 lutego 2018 r., III SPP 3/18; 7 marca 2017 r., III SPP 6/17; 14 lipca 2016 r., III SPP 55/16; 18 maja 2016 r., III SPP 53/16; 21 marca 2006 r., III SPP 13/06; 16 marca 2006 r., III SPP 10/06; 12 maja 2005 r., III SPP 96/05). Ta utrwalona linia orzecznicza wyznacza swoiste domniemanie co do wystąpienia przewlekłości postępowania, choć zawsze musi być ono konfrontowane z okolicznościami konkretnej sprawy, które mogą uzasadniać odejście od zastosowania tego standardu.

Z analizy akt sprawy apelacyjnej wynika, że została ona przekazana do Sądu Apelacyjnego w (...) w dniu 1 września 2017 r. (k. 63 i 64 akt sprawy III AUa (...)). Wyznaczenie sędziego referenta nastąpiło natomiast zarządzeniem Przewodniczącej Wydziału z dnia 6 kwietnia 2018 r. (k. 66 akt sprawy III AUa (...)). Kolejna czynność podjęta w tej sprawie miała miejsce w dniu 8 maja 2019 r., kiedy w zarządzeniu Zastępcy Przewodniczącego wyznaczono pozostałych członków składu orzekającego oraz termin rozprawy apelacyjnej na dzień 20 września 2019 r. (k. 67 akt sprawy III AUa (...)).

Powyższe ustalenia, poczynione na podstawie akt sprawy, podważają - w pewnym zakresie - wyjaśnienia przedstawione przez Prezesa Sądu Apelacyjnego. Odmienne niż wynika to z akt sprawy określił on moment wyznaczenia sędziego referenta (zamiast prawidłowej daty 6 kwietnia 2018 r. wskazywał datę 6 września 2018 r.) oraz wyznaczenia terminu rozprawy apelacyjnej (zamiast prawidłowej daty 8 maja 2019 r. wskazywał datę 5 maja 2019 r.). Niezależnie jednak od tego należy stwierdzić, że między wpłynięciem sprawy do Sądu Apelacyjnego w (...), a wyznaczeniem terminu rozprawy apelacyjnej minęło przeszło 20 miesięcy (od 1

września 2017 r. do 8 maja 2019 r.). Samo przydzielenie sprawy sędziemu referentowi zajęło przeszło 7 miesięcy (od 1 września 2017 r. do 6 kwietnia 2018 r.), natomiast podjęcie dalszych działań i wyznaczenie terminu rozprawy trwało kolejne ponad 13 miesięcy (od 6 kwietnia 2018 r. do 8 maja 2019 r.). W świetle przytoczonego wyżej, utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz okoliczności faktycznych sprawy, nie ulega wątpliwości, iż doszło do przewlekłości. Zważyło na tym, w pierwszej kolejności, niczym nieuzasadnione niewyznaczenie sędziego referenta przez okres 7 miesięcy, w sytuacji gdy czynność ta nie wymaga przeprowadzania żadnych bliższych ustaleń prawnych lub faktycznych. Skarżący stanowczo zbyt długo oczekiwał na wyznaczenie rozprawy apelacyjnej w przedmiotowej sprawie, co jest wystarczającą podstawą dla stwierdzenia przewlekłości (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 16 lipca 2019 r., I NSP 57/19; 8 maja 2019 r., I NSP 24/19; 24 stycznia 2019 r., I NSP 78/18; 21 marca 2006 r., III SPP 13/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 121).

Odnosząc się do stanowiska Skarbu Państwa zaznaczyć należy, że znaczny wpływ spraw, problemy kadrowe, jak i inne kłopoty organizacyjne powołane w odpowiedzi na skargę pozostają bez wpływu na stwierdzenie przewlekłości postępowania w sprawie, w której wniesiono skargę. Duża ilość wpływających spraw w odniesieniu do obsady kadrowej może co najwyżej prowadzić do stwierdzenia, że przewlekłość postępowania w konkretnej sprawie nie jest wynikiem zaniedbań, czy też uchybień ze strony Sądu. Jednakże to na Państwie spoczywa obowiązek zorganizowania warunków należytego sprawowania władzy jurysdykcyjnej, w tym zapewnienia optymalnej obsady kadrowej sądów (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 16 kwietnia 2019 r., I NSP 86/18; 12 grudnia 2018 r., I NSP 6/18; 1 marca 2018 r., III 11/18; 16 marca 2006 r., III SPP 10/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 120). Sąd Apelacyjny jako jednostka reprezentująca Skarb Państwa ponosi zatem formalną odpowiedzialność za niewłaściwe wywiązywanie się przez Państwo z powyższego obowiązku.

Uwzględniając skargę na przewlekłość postępowania apelacyjnego, wobec sformułowania przez Skarżącego stosownego żądania, Sąd Najwyższy miał obowiązek przyznać od Skarbu Państwa sumę pieniężną, o której mowa w art. 12 ust. 4 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania. Suma ta nie stanowi

odszkodowania za poniesione straty i utracone korzyści (art. 361 § 2 k.c.). Nie jest również zadośćuczynieniem pieniężnym za doznaną krzywdę w rozumieniu art. 445 k.c. Suma ta pełni z jednej strony funkcję sankcji za wadliwe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości przez państwo, z drugiej zaś funkcję rekompensaty dla strony za doznaną szkodę niematerialną, będącą wynikiem przewlekłości. Wskazany przepis określa granice rzeczowej rekompensaty (2.000 - 20.000 zł), a także stanowi, że wysokość sumy pieniężnej, we wskazanych granicach, wynosi nie mniej niż 500 zł za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania.

Skarżący wniósł o zasądzenie tytułem odszkodowania kwoty 5.000 zł. Biorąc jednak okoliczności sprawy Sąd Najwyższy uznał, że kwota 2.000 zł jest adekwatna w stosunku do uszczerbku doznanego przez skarżącego. Rozstrzygając w tym zakresie Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, że termin rozprawy apelacyjnej został już wyznaczony, a skarżący został powiadomiony o tej okoliczności jeszcze przed wystąpieniem ze skargą. Skarżący nie powołał przy tym żadnych argumentów, które mogłyby uzasadniać przyznanie mu kwoty w żądanej wysokości. Nie wykazał chociażby, aby podejmował działania zmierzające do wcześniejszego wyznaczenia rozprawy w jego sprawie, co mogło nastąpić przez złożenie wniosku o rozpoznanie sprawy poza kolejnością ze względu na szczególnie uzasadniony przypadek (§ 56 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 23 grudnia 2015 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych, Dz.U. z 2015 r., poz. 2316 ze zm.). Z uzasadnienia skargi nie wynika nadto, aby oczekiwanie na rozstrzygnięcie sprawy dotyczącej przyznania skarżącemu renty rodzinnej za okres od kwietnia do sierpnia 2017 r. mogło mieć wpływ na jego bieżącą sytuację i codzienne utrzymanie.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy na podstawie wskazanych przepisów orzekł jak w sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania (wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 240 zł) i zwrocie opłaty od skargi (200 zł), orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i art. 99 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. i w związku z art. 8 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania oraz § 14 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności

radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804, ze zm.) oraz art. 17 ust. 3 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania.